
Trzydzieści srebrników

Autor: Jerzy Kropiwnicki

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2009, vol. 12, nr 2, s. 121-133

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2009/2009_02_kropiwnicki_121_133.pdf

Judas's 30 Pieces of Silver

Author: Jerzy Kropiwnicki

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2009, vol. 12, nr 2, pp. 121-133

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2009/2009_02_kropiwnicki_121_133.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2009

© Copyright by Jerzy Kropiwnicki

Jerzy Kropiwnicki
Uniwersytet Łódzki
e-mail: kropiwnicki@uni.lodz.pl

Trzydzieści srebrników

1. Judasz Iskariota – uczeń i skarbnik Chrystusa

Judasz Iskariota syn Szymona został osobiście przez Jezusa Chrystusa powołany do wąskiego grona Dwunastu Apostołów [Mt 10: 1–4, Mk 3: 13–19 Łk 6: 13–16] spośród kilkudziesięciu – w sumie 72 Uczniów, którzy towarzyszyli Jezusowi w Jego wędrówkach. Owych Dwunastu Jezus Chrystus traktował w sposób szczególny: to właśnie ich rozsyłał z krótkotrwałą misją do Żydów oraz daje im moc wyrzucania złego ducha i uzdrawiania. Mógł więc Judasz dokonywać cudów w Jego imieniu [Mt 10; Mk 6: 7–13; Łk 9: 1–6]. Doświadczył też wraz z nimi wielkiej, a nawet męczącej popularności [Mk 6: 30–33; Łk 9: 10–11].

Cieszył się zaufaniem, skoro powierzono mu wspólne pieniądze i troskę o sprawy bytowe Apostołów. Wprawdzie Jan uważa go za człowieka chciwego i za złodzieja podkradającego powierzone mu mienie, ale pamiętajmy, że zdanie swoje formułuje w wiele lat po zdradzie [J 12: 6]. I weryfikuje historię wstecz. Przytaczając słowa Chrystusa wypowiedziane w Kafarnaum na długo przed Ostatnią Wieczerzą, iż „...jeden z was [Dwunastu] jest diabłem”, wskazuje, iż chodziło tu o Judasza [J 6: 70–71].

Najwyraźniej nie budził takich wątpliwości u nikogo innego w czasie, gdy jego zdrada jeszcze się nie dokonała, skoro – wg tegoż Jana – jego wyjście z Wieczerzy pozostali uczniowie zinterpretowali jako wynikające z jakiegoś polecenia otrzymanego od Jezusa – zakupu rzeczy niezbędnych na święta lub rozdzielenia jałmużny [J 13: 29]. Musiał siedzieć na zaszczytnym miejscu, blisko Chrystusa, skoro tenże Jan nieco wcześniej pisze, iż Jezus umoczył kawałek chleba w misie z jakąś potrawą i podał go Judaszowi i przemówił do niego tak, że tylko siedzący tuż przy Mistrzu św. Jan usłyszał Jego słowa [J 13: 26–28].

Gdyby wytrwał – jak inni – byłby świętym naszego Kościoła. Byłby zapewne Patronem bankierów i finansistów. Gdyby nie zdradził. Ale zdradził.

2. Narodziny zdrady

Zdradził świadomie, z premedytacją. Wszedł w kontakt z wrogami swego Mistrza, Nauczyciela i Przyjaciela. Uzgodnił cenę swej zdrady. Zobowiązał się wskazać czas i miejsce najkorzystniejsze z punktu widzenia prześladowców. Miejsce z dala od ludzi, którzy zwykle towarzyszyli Chrystusowi, z dala od tłumów, które słuchały Jego nauk. Nocą. W godzinie, gdy senność atakuje najsilniej tych, którzy nie spodziewają się nieszczęścia.

Od wieków o tej porze do domów i kryjówek ludzi ściganych wkraczają służby policyjne i siepacze na całym świecie i dokonują aresztowań.

Święty Łukasz Ewangelista wskazuje, iż Sanhedryn od pewnego czasu szukał sposobu, by zabić Chrystusa, jednak arcykapłani obawiali się, iż towarzyszące Mu tłumy nie zezwolą na to i zwrócą się przeciw prześladowcom Nauczyciela. Judasz zgłosił się do nich z rozwiązaniem problemu. „Z poduszczenia szatana Judasz Iskariota umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. On zgodził się i szukał sposobności, żeby im Go wydać bez wiedzy tłumu” [Łk 22: 3–6].

Święty Mateusz Ewangelista i św. Marek za miejsce narodzin zdrady uważają dom Szymona Trędowatego w Betanii. Gdy nienazwana z imienia kobieta namaściła głowę Chrystusa drogim olejkiem nardowym (wartym 300 denarów), zgorszyło to niektórych obecnych. Chrystus zapowiedział swą rychłą śmierć i stwierdził, iż namaściła jego ciało na pogrzeb. „Wtedy Judasz Iskariota [...] poszedł do arcykapłanów, aby im go wydać. Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać” [Mk 14: 3–11]. Święty Mateusz wymienia tu uzgodnioną cenę: 30 srebrników [Mt 26: 6–16].

Święty Jan umiejscawia zdarzenie namaszczenia drogim olejkiem nardowym w Domu Łazarza w Betanii (a nie Szymona Trędowatego) i przypisuje czyn Marii, która natarła Mu nogi i wytarła je włosami. „Na to rzekł Judasz Iskariota [...]: czemu nie sprzedano olejku za trzysta denarów i nie rozdano ubogim”. Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykrał to, co składano [...] [J 12: 1–6].

Co skłoniło go do zdrady? Chciwość? Urażona miłość własna skarconego pyszałka? Utrata wiary w posłannictwo Mesjasza? Chora ciekawość? Z przekazów Ewangelistów wynika, iż w każdym przypadku – pieniądze miały znaczenie.

3. Wskazanie zdrajcy i ostrzeżenie go

Uczestniczył w Ostatniej Wieczerzy. Brał udział w pierwszej w dziejach Mszy Świętej. W misterium Przeistoczenia. Jadł Chleb i pił Wino.

Ale był już na ścieżce zdrady i nie potrafił z niej zawrócić. Ewangelista Mateusz relacjonuje: „A gdy jedli, rzekł: [...] jeden z was Mnie zdradzi”. A gdy się dopytywali, odpowiedział: „Ten, który rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o nim napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził”. Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: „Czy nie ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak jest, ty” [Mt 26: 21–25].

U św. Marka również znajdujemy w opisie zdarzeń w czasie Ostatniej Wieczerzy zapowiedź zdrady jednego z uczniów. Jeden po drugim zaczęli go pytać – i usłyszeli odpowiedź „ten, który ze mną zanurza rękę w misie”. A następnie padło ostrzeżenie: „Biada człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy zostanie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził” [Mk 14: 17–21].

Święty Łukasz opisuje to zdarzenie następująco: „Lecz oto ręka mego zdrajcy jest ze mną na stole. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany” [Łk 22: 21–22].

Święty Jan wspomina po latach: W czasie Ostatniej Wieczerzy: „[...] Jezus doznał wielkiego wzruszenia i tak oświadczył: [...] jeden z was mnie zdradzi” [J 13: 21]. Jan przypomina, iż na prośbę Piotra zwrócił się z pytaniem: „Panie, kto to jest”. Uzyskał jasną odpowiedź: „To ten, dla którego umaczam kawałek [chleba]” po czym „wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskariota. A po spożyciu kawałka [chleba] wszedł do niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co chcesz uczynić, czyń prędzej!”. [...] A on po spożyciu kawałka [chleba] zaraz wyszedł. A była noc [J 13: 21–30]. Musiał siedzieć na zaszczytnym miejscu, blisko Chrystusa, skoro Jezus umoczył kawałek chleba w misie z jakąś potrawą i podał go Judaszowi i przemówił do niego tak, że tylko siedzący tuż przy Mistrzu św. Jan usłyszał Jego słowa [J 13: 26–28].

Najwyraźniej lojalność Judasza wobec Mistrza nie budziła wątpliwości u nikogo w czasie, gdy jego zdrada jeszcze się nie dokonała, skoro – wg tegoż Jana – jego wyjście z Wieczerzy pozostali uczniowie zinterpretowali jako wynikające z jakiegoś polecenia otrzymanego od Jezusa – zakupu rzeczy niezbędnych na święta lub rozdzielenia jałmużny [J 13: 29].

Wyszedł, gdy Wieczerza dobiegała już końca i gdy wiadomo było, w którym miejscu Jezus spędzi resztę nocy. Zgodził się być przewodnikiem siepaczy. Zgodził się osobiście wskazać Tego, którego im wydał.

4. Noc zdrady

Po zakończeniu Wieczerzy Jezus Chrystus wraz z Apostołami udał się do gaju oliwnego i Groty Getsemani. Tam dokonała się zdrada. Tak opisują ją Ewangelisti:

„Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie często się tam gromadzili. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią [...] [J 18: 1–5]. „[...] oto nadszedł Judasz [...], a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu. Zdrajca zaś dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to On: Jego pochwyćcie. Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: Witaj Rabbi! I pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po coś przyszedł?” [Mt 26: 47–50]. „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?” [Łk 22: 47–48]. Wskazanie Jezusa przez Judasza w Ogrójcu pocałunkiem zdrady potwierdza również św. Marek [Mk 14: 43–45].

Nigdy nie dowiemy się, dlaczego uczynił to całując Chrystusa w policzek. Dlaczego z gestu symbolizującego wówczas szacunek i przyjaźń, a nawet miłość, uczynił symbol zdrady? Mógł przecież wskazać w inny sposób. Mógł pozostać w cieniu.

5. Opamiętanie? Ślepa rozpacz?

„A gdy nadszedł ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. Związawszy Go zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: Zgrzeszyłem, wydawszy

krew niewinną. – Lecz oni odparli: Co to nas obchodzi? To twoja sprawa. – Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się” [Mt 27: 1–5].

„Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew. – Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi. Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz [...]” [Mt 27: 6–10].

Judasz odebrał swoją zapłatę. Nie oczekiwano od niego niczego więcej. Nie przewidywano dla niego żadnej roli w przygotowywanym procesie. Spełnił swoje zadanie. Czy był donosicielem-profesjonalistą wyspecjalizowanym tylko w tym, co dziś nazywa się „działaniami operacyjnymi”? Nie wiemy. W Ewangeliach nie ma żadnej wskazówki na ten temat. Może sam wyznaczył granice swej współpracy z prześladowcami Chrystusa (wszak zgłosił się jako ochotnik)? Nie wiemy tego.

Nie wiemy zbyt wiele o motywach jego działania. Znana jest tylko suma, jaką otrzymał. Trzydzieści srebrników. Zatem najbardziej banalny ze wszystkich motywów – korzyść materialna? W V. w. p.Ch. prorok Zachariasz zapowiedział, iż Mesjasz zostanie zdradzony za cenę niewolnika, za 30 sztuk srebra, zgodnie z prawem żydowskim¹.

Otrzymał spodziewaną zapłatę, a jednak zdrada nie przyniosła mu satysfakcji. Żałował swego czynu. Próbował oddać pieniądze. Nie przyjęto ich. Dla tych, którzy je wypłacili były to pieniądze „brudne”, niegodne tego, by je włożyć do skarbcza Świątyni. Kupiono za nie działkę zwaną „Polem Garncarza” w Dolinie Hinnon (Gehenny) i przeznaczono ją na cmentarz dla innowierców zmarłych w Jerozolimie. Dziś stoi tam grecki kościół św. Onufrego.

Ewangelie mówią o żalu św. Piotra i o wybaczeniu, jakie uzyskał. „Złota Legenda” kreśli drogę żalu, nawrócenia i zbawienia Piłata. Na jej kartach odczytać można drogę zbawienia żołnierza, który przekuł Jego bok na Krzyżu i tego, który w kości wygrał Jego szatę.

Judasz nie uzyskał wybaczenia. Nie potrafił o nie prosić. Z rozpaczyny popełnił samobójstwo. Za swą zdradę zapłacił swym życiem i wiecznym potępieniem w oczach potomnych.

Na miejscu dawnego Pałacu Arcykapłana stoi kościół „St. Peter in Gallicantu”, upamiętniający zdradę św. Piotra. Na dziedzińcu tego pałacu, miejsca sądu i więzienia Jezusa Chrystusa, zaparł się Go przyszył Jego namiestnik na Ziemi. W tymże pałacu wcześniej umawiał się z prześladowcami Jezusa – Judasz. Trzeba niewiele ponad 100 m w górę od tego miejsca, by dojść do Wieczernika, w którym uczniowie zebrani na modlitwie doczekali się przybycia Zmartwychwstałego i w którym zstąpił na nich Duch Święty. Był wśród nich Piotr, nie było Judasza.

Z tarasu przy kościele St. Peter in Gallicantu widać doskonale Dolinę Gehenny. Widać zabudowania i dziedzińce klasztoru św. Onufrego. Na jednym z tych dziedzińców, pośrodku ogródka, jeszcze kilkanaście lat temu stało bardzo stare drzewo. Już nie stoi, bo ścięli je i użyli jako opału uczestnicy *Pierwszej Intifady* 2001 r. To drzewo miało posłużyć Judaszowi jako szubienica. Grecka przełożona zakonu, zajmującego obecnie klasztor, chętnie opowiada legendę o okolicznościach śmierci Judasza. Według tego przekazu Judasz chciał przechrzyć Zbawiciela i wymusić przebaczenie. Wiedział, iż Mesjasz odkupi winy ludzkości – a zatem daruje je wszystkim, którzy zmarli przed nim. Postanowił więc oczekiwać na Zbawcę wraz z innymi grzesznikami. Chciał umrzeć, nim Jezus skona na krzyżu. Nie udało się. Gałęzie wybranego drzewa okazały się sprężyste i zdrajca umierał bardzo długo, co chwila dotykając ziemi. Umarł później niż Jezus.

¹ H. Ross, *Wypełnione proroctwa: dowody na nieomylność Biblii*,

http://www.fuw.edu.pl/~pniz/Droga/Artykul_Proba/PL-HR-FulfilledProphecy.htm; 8.05.2008.

Muszę przyznać, iż kilkakroć w swoim życiu zastanawiałem się nad wysokością tej sumy, która była wynagrodzeniem zdrajcy. Zdrada jest niewyobrażalna, gdy dotyczy Syna Bożego. Niezrozumiała, gdy człowiek dopuszczający się jej był świadkiem cudów i spełnionych prorocत्व. Tu każda suma jest tragicznie śmieszna w swej małości.

Ale przyjmijmy, że Judasz stracił wiarę boskość Jezusa z Nazaretu. I że poczuł się zgorzszony marnotrawstwem drogiego olejku oraz urażony reprimendą udzieloną mu publicznie. Za jaką sumę sprzedał Judasz swego Przyjaciela i Mistrza, Człowieka, o którym wiedział, że jest bez winy i wiedział też, że skazą go na okrutną śmierć? Nawet, jeśli utracił wiarę w boskość Jezusa Chrystusa – za jaką cenę wydał na śmierć bliskiego, dobrego człowieka?

Publikacje list donosicieli z okresu PRL spowodowały, iż pytanie dręczące mnie ileś tam lat temu wróciło z nową mocą. Postanowiłem zatem podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie i ustalić ekwiwalent izraelskich srebrników z początków Ery Chrystusowej w dzisiejszych (AD 2008) złotych polskich. Dzisiejsze izraelskie sykle (szekle) nie mają wiele wspólnego w swej sile nabywczej z dawną walutą o tejże nazwie. Warto też pamiętać, iż ówczesne srebrniki były monetami pełnowartościowymi i ich siła nabywcza wynikała z wartości zawartego w nich kruszcu. Postanowiłem zatem odnieść się do wagi i ceny srebra. Innymi punktami odniesienia miały być ówczesne ceny towarów sprzedawanych i kupowanych także dzisiaj oraz sumy pieniężne stanowiące wynagrodzenie za czas pracy lub usługi płatne wówczas na podobnych zasadach, jak dzisiaj. Praca okazała się tyleż zmusna, co fascynująca.

6. Ile to jest – 30 srebrników – wg ceny srebra?

6.1. Waga srebra

Pierwszy, najbardziej oczywisty kierunek poszukiwań stanowiła dla mnie wartość srebra. W czasach Starego i Nowego Testamentu obowiązywał system pełnowartościowego pieniądza kruszcowego. Pieniądze owych czasów były *de facto* kawałkami kruszcu, których próba i waga potwierdzone były pieczęcią władcy. Bibliści specjalizujący się w zagadnieniach dotyczących Nowego Testamentu są zgodni, że nazwa „srebrnik” odnosi się do sykla, srebrnej monety, będącej w powszechnym obiegu na terenie Bliskiego Wschodu i to już za czasów Mojżesza.

I tu, nieoczekiwanie natknąłem się na pierwszą trudność. Otóż wśród specjalistów nie ma jednolitego zdania odnośnie wagi 1 szekla (sykla), czyli srebrnika.

Słownik zamieszczony na końcu *Biblii Tysiąclecia* sugeruje, iż sykl ważył zaledwie **1,4 g**. Stwierdza, iż obok sykla zwykłego był w użyciu sykl świątynny, cięższy. Nie udziela jednak informacji odnośnie wagi każdego z nich. Nie ma więc nawet pewnej wskazówki, który z nich miałby ważyć 1,4 g².

² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1991, s. 1426.

Słownik Nowego Testamentu podaje wyliczenie babilońskiej skali jednostek wagi. W tym systemie **talent** ważył **30,3 kg** srebra i równy był 60 minom, a jedna mina równała się 60 syklom³. Z tego wyliczenia wynika, iż 1 talent = 3600 syklów, a zatem **1 sykel = 8,4 g**.

Przewodnik po Biblii, stwierdza, iż jeden szekel (sykl) ważył **11,4 g**⁴. Tak twierdzi o srebrnym sykle również *Książka o Biblii. Stary Testament*⁵. Ale także *Przewodnik po Biblii* prócz szekla o wadze 11,4 g twierdzi, iż w użyciu był również ciężki, królewski szekel ważący **13 g**⁶.

Praktyczny słownik biblijny zawiera, przydatne w dalszych rozważaniach, przeliczenie: 1 sykel = 4 denary = 4 x 3,9 g = **15,6 g** srebra, ale stwierdza także, iż wedle wartości babilońskiej 1 szekel = **16,8 g**⁷. Zaskakującą i trudną do przyjęcia informację znalazłem w *Encyklopedii archeologicznej Ziemi Świętej*⁸, iż istniał „ciężki fenicki szekel” i że był on używany aż do czasów II Świątyni. Tenże szekel, ważący aż **224 g** miałby stanowić podstawę „świętego hebrajskiego sykla”.

Tablica 1 zawiera zestawienie wszystkich wymienionych wyżej stwierdzeń, co do wagi szekla (sykla, srebrnika).

T a b l i c a 1. Waga srebra reprezentowana przez 1 srebrnik (sykel lub szekel)

Waga	1,4 g	8,4 g	11,4 g	11,4 g	13 g	15,6 g	16,8 g	224 g
Źródło	1	2	3	4	4	5	5	6

Źródła: opracowanie własne na podstawie:

1. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Tysiąclecia)*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1991, *Słownik*, s. 1426.
2. X. Leon-Dufour SJ, *Słownik Nowego Testamentu*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1986, hasło: *Pieniądze*.
3. J. Musset, *Książka o Biblii. Stary Testament*, wyd. RTW, Warszawa 1994, s. 62–63.
4. D. i P. Alexander (red.), *Przewodnik po Biblii*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s. 104–108.
5. A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, IW PAX i Wydawnictwo Ks. Pallotyńów, Warszawa 1994, hasło: *Pieniądze*.
6. A. Negev (red.), *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej*, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa, 2002, hasło: *Pieniądz*.

Postanowiłem odrzucić wielkości skrajne: 1,4 g jako prawdopodobny błąd drukarski (zapewne miało być 11,4 g) oraz 224 g – jako zbyt radykalnie odbiegającą od wszystkich pozostałych.

³ X. Leon-Dufour SJ, *Słownik Nowego Testamentu*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1986, hasło: *Pieniądze*.

⁴ D. i P. Alexander (red.), *Przewodnik po Biblii*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s. 108.

⁵ J. Musset, *Książka o Biblii. Stary Testament*, wyd. RTW, Warszawa 1994, s. 62.

⁶ D. i P. Alexander (red.), *op.cit.*, s. 104.

⁷ A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, IW PAX i Wydawnictwo Ks. Pallotyńów, Warszawa 1994, hasło: *Pieniądze*.

⁸ A. Negev (red.), *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej*, Wydawnictwo Da Capo, Warszawa 2002, hasło: *Pieniądz*.

6.2. Cena srebra

Pieniądz kruszcowy w czasach biblijnych był kawałkiem metalu o wadze i próbie potwierdzonej pieczęcią. Dzisiejszą postacią srebra adekwatną do starożytnych monet w czasach ich obiegu byłyby raczej sztabka niż jakiś wyrób jubilerski, czy moneta kolekcjonerska. Przyjąłem zatem cenę srebra w sztabkach na renomowanej międzynarodowej giełdzie. W marcu 2008 r. na Giełdzie Londyńskiej 1 uncja srebra w sztabkach warta była 46,89 zł. Ponieważ 1 uncja – 28,34 g, **cena 1 g srebra wynosiła 1,66 zł/1 g.**⁹

W Tabelicy 2 znajdują się wyniki przeliczeń różnych wartości wagowych srebrnika na złote polskie.

T a b l i c a 2. Waga i wartość 30 srebrników

Waga 1 srebrnika	8,4 g	10 g	11 g	11,4 g	13 g	15,6 g	16,8 g
Waga 30 srebrników	252 g	300 g	330 g	342 g	390 g	468 g	504 g
Wartość w PLN	418,32	498,00	547,80	567,72	647,40	776,88	836,64

Ź r ó d ł o: opracowanie własne przy przyjęciu ceny srebra w sztabkach

– wg Giełdy Londyńskiej – 46,89 zł/1 uncję = 1,66 zł/1 g (1 uncja = 28,34g)

Odrzuciwszy (jako mało prawdopodobne) skrajności w przekazie wagi jednego srebrnika oraz przyjąwszy cenę srebra w sztabkach (jako najbliższą wartości monetarnej w warunkach systemu pieniądza kruszcowego, pełnowartościowego) otrzymujemy równoważnik 30 srebrników w złotych w Polsce w marcu 2008 r. w granicach **418 – 837 zł.**

6.3. Odszkodowanie za niewolnika i podatek pogłówny

Należy jednak pamiętać, iż na przestrzeni wieków dzielących nas od czasów Chrystusowych siła nabywca srebra ulegała bardzo poważnym zmianom – choć ceny i opłaty w czasach dzielących epokę pierwszych Ksiąg Starego Testamentu od czasów Chrystusowych zmieniały się znacznie wolniej niż w czasach nowożytnych.

Warto zatem przypomnieć, co można było nabyć za 30 srebrników (sykli) w początkach naszej ery. Niewiele można znaleźć na ten temat informacji. Wiemy jednak, że suma, jaką wypłacono Judaszowi nie była przypadkowa. Była ona równa „cenie krwi” – odszkodowaniu, jakie posiadacz woła powinien wypłacić właścicielowi niewolnika przypadkowo zabitego przez to zwierzę. Taką cenę wyznaczała Księga Wyjścia [Wyj 21: 32]. Cena ta nabrała uniwersalnego charakteru „ceny krwi” i „wyceny człowieka”, skoro została ona całe stulecie później wymieniona w prorocztwie Zachariasza [Zach 11: 12], a jeszcze później zaferowali ją kapłani Judaszowi w zamian za wydanie im Jezusa [Mt 26: 16; 27: 3 i 9].

Prawdopodobnie za tę cenę można było nabyć nowego niewolnika [por. Zach 11: 12 i znajdujące się w przypisie odesłanie do Mt 27: 9]. Wszak wówczas obowiązywała zasada ekwiwalentności i ją zapisano w Księgach. Dziś nie ma oficjalnego, legalnego handlu ludźmi.

⁹ <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/srebro:drozeje:35:proc:w:skali:roku.254.0.327678.htm>, marzec 2008.

Pogłówny podatek świątynny w tejże Księdze określono na pół sykla rocznie (według wagi świątynnej), czyli 10 ger, od każdego mężczyzny w wieku ponad 20 lat, jako okup złożony Bogu za swe życie [Wyj 29: 11–13]. Te ceny i opłaty ustalono w czasach Mojżesza i „utrzymały się” one aż do czasów Chrystusa. Z Ewangelii wg św. Mateusza wiemy, iż poborcy podatku świątynnego zażądali od Jezusa zapłaty należności wynoszącej „dwudrachmę”. Chrystus nakazał Szymonowi-Piotrowi, by zarzucił wędkę i z pyszczka złowionej ryby wydobyl statera, jako opłatę za nich obu [Mt 17: 24–27]. W *Słowniku* znajdujemy wyjaśnienie, iż drachma, to srebrna moneta grecka wartości 1 denara rzymskiego¹⁰, a stater to srebrna moneta grecka o wartości 4 drachm¹¹. Cztery drachmy stanowiłyby więc równowartość 1 sykla.

W czasach rzymskich ustanowiono nowe podatki. Z Ewangelii wg św. Marka wiemy, iż taki podatek wynosił 1 denar [Mk 12: 13–16]. Prawdopodobnie chodziło o roczny wymiar tzw. „podatku pogłównego”.

W dzisiejszych czasach trudno jednak znaleźć odpowiedniki dla tych podatków. Jeszcze trudniej ustalić odpowiednik „ceny krwi”. Czy można bowiem odszkodowanie za zabicie niewolnika (czyli niejako jego „średnią wartość odszkodowawczą”) porównywać z sumą wypłaconą rodzinie ubezpieczonego zmarłego wolnego człowieka w XXI w. w Polsce? Jeśli tak, to należałoby sprawdzić standardowe wielkości ubezpieczeń na wypadek śmierci członka rodziny oferowane przez ubezpieczycieli.

Tablica 3 przedstawia zestawienie sum, jakie w 2008 r. oferowali dwaj popularni ubezpieczyciele: PZU Życie i Commercial Union jako odszkodowanie wypłacane rodzinie zmarłego, jeśli u nich wykupił ubezpieczenie.

T a b l i c a 3. Zestawienie sum wypłacanych rodzinom ubezpieczonego zmarłego

	PZU Polisa 12707	PZU Polisa 12708	PZU Polisa 12709	CU Wariant I	CU Wariant II	CU Wariant III
Zgon naturalny ubezpieczonego wskutek choroby	18 750,-	25 000,-	38 750,-	20 000,-	30 000,-	36 000,-
Zgon ubezpieczonego w wyniku wypadku	37 500,-	50 000,-	77 500,-	40 000,-	60 000,-	72 000,-

Źródło: opracowanie własne

Być może jednak te sumy należałoby uznać raczej za bliższy odpowiednik również wymienionej w Księdze Wyjścia kwoty, jaką dorosły mężczyzna w wieku 20–60 lat mógł się wykupić ze ślubu złożonego wobec kapłanów Świątyni. Była ona równa 50 sykli [Kpł 27: 1–8]. Trzydzieści srebrników, czyli „cena wykupu” stanowi 60% tej sumy.

Zatem przy przyjęciu „wartości ubezpieczeniowej” człowieka dla jego rodziny, ekwiwalentem 30 srebrników byłyby kwoty ustalone przez firmy ubezpieczeniowe w przedziale między 18 750,- zł a 77 500,- zł, zaś w relacji do „ceny wykupu” ekwiwalent 30 srebrników mieściłby się w granicach 11 250,- do 46 500,- zł

¹⁰ *Pismo Święte, op.cit., Słownik*, hasło: *Drachma*, s. 1422.

¹¹ Tamże, hasło: *Stater*, s. 1426.

6.4. Cena zboża

W *Starym Testamencie* można znaleźć cenę popularnego towaru, dostępnego również dzisiaj na rynku. Jest nim jęczmień. Księga Kapłańska podaje, iż jeden chomer jęczmienia w czasach Mojżesza miał cenę 50 sykli [Kpł 27: 16]. Zatem 30 srebrników odpowiadało wartości 3/5 chomera (60%). Oczywiście, trzeba ustalić, co to jest „chomer”? Kilku autorów podaje mało przydatną dziś informację, iż „chomer to tyle, ile może udźwignąć osioł”.

Są jednak i bardziej precyzyjne, choć niestety, rozbieżne wskazania. Wg wspomnianego już *Praktycznego słownika biblijnego* byłby on równy 220 litrom¹². Taką samą wielkość podaje *Przewodnik po Biblii*¹³. *Książka o Biblii* wskazuje 229 l¹⁴. W *Encyklopedii biblijnej* występują dwie wartości: 230 l i 500 l¹⁵. W *Słowniku Nowego Testamentu* znalazłem wartość 364 l¹⁶. *Słownik Biblii Tysiąclecia* oraz *Encyklopedia archeologiczna Ziemi Świętej* wskazują zgodnie 450 l. Zestawienie tych wielkości znajduje się w Tabelcy 4.

T a b l i c a 4. Objętość jednego Chomera (kora) jęczmienia w litrach (dm sześć.)

Objętość (dm sześć.)	220	220	229	230	364	450	450	500
Źródło	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.

Ź r ó d ł o: opracowanie własne na podstawie

1. A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, *op.cit.*, hasło: *Miary i wagi*.
2. D. i P. Alexander (red.), *Przewodnik po Biblii*, *op.cit.*, s. 106.
3. J. Musset, *Książka o Biblii. Stary Testament*, *op.cit.*, s. 65.
- 4 i 8. P.J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, *op.cit.*, hasło: *Wagi i miary*.
5. X. Leon-Dufour SJ, *Słownik Nowego Testamentu*, *op.cit.*, hasło: *Miara*.
6. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, *op.cit.*, *Słownik*, s. 1422.
7. A. Negev (red.), *op.cit.*, hasło: *Miary i wagi*.

W Polsce AD 2008 jęczmień sprzedaje się na kilogramy i kwintale. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego (WUS) w Łodzi 1 kg jęczmienia w Polsce kosztował średnio 80 groszy. Po zważeniu 1 litra jęczmienia okazało się, iż jego ciężar równy jest 0,90 kg. Zatem **1 litr jęczmienia kosztował 0,72 zł**.

Pozostało zatem obliczyć wartości objętościowe 60% chomera (bo za tyle zapłacono by 30 srebrników), a następnie przemnożyć otrzymane wartości przez 0,72 zł. Tablica 5 przedstawia wyniki takich przeliczeń.

T a b l i c a 5. Równoważnik 30 srebrników w wartości jęczmienia

Objętość (w litrach) 60% chomera	132,00	137,40	138,00	218,40	270,00	300,00
Wartość w PLN*	95,40	98,93	99,36	157,25	194,40	416,70

Ź r ó d ł o: opracowanie własne;

* obliczone przy przyjęciu 0,80 zł za kg (wg WUS w Łodzi, marzec 2008 r.), czyli 0,72 zł/1litr

¹² A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny*, *op.cit.*, hasło: *Miary i wagi*.

¹³ D. i P. Alexander (red.), *Przewodnik po Biblii*, *op.cit.*, s. 106.

¹⁴ J. Musset, *Książka o Biblii*, *op.cit.*, s. 65.

¹⁵ P.J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Oficyna Wyd. „Vocatio”, Prymasowska Seria Biblijna, Warszawa 1999, hasło: *Wagi i miary*.

¹⁶ X. Leon-Dufour SJ, *Słownik Nowego Testamentu*, *op.cit.*, hasło: *Miara*.

Zatem jeżeli zastosowalibyśmy równoważnik 30 srebrników wartości jęczmienia, to (uwzględniając różne przekazy co do objętości 1 chomera) wynagrodzenie Judasza w marcu 2008 r. w Polsce wynosiłoby **95 – 417 zł**.

I ta cena wydaje się bardzo niska. Ale być może jęczmień – podobnie jak srebro – miał wówczas wyższą cenę w relacji do innych dóbr, niż dzisiaj?...

6.5. Płaca robotnika sezonowego w rolnictwie

W jeszcze inny sposób możemy określić cenę zdrady, owej szczególnej „usługi” odpłatnie świadczonej kapłanom żydowskim przez Judasza, poprzez odniesienie jej do wynagrodzenia za pracę sezonową w rolnictwie w tamtym czasie. Z przypowieści o pracownikach winnicy wiemy, że takiemu pracownikowi płacono 1 denar za dzień pracy [Mt 20: 2]. Denar był srebrną monetą w rzymskim systemie monetarnym. Wiemy, iż była to moneta z wizerunkiem cesarza Rzymu [Mk 12: 15–16]. Jeden sykl miał wartość 4 denarów¹⁷. Wynika stąd, że 30 srebrników (sykli) byłoby wynagrodzeniem za pełne 120 dni roboczych.

W Polsce hodowla winorośli nie jest tak rozpowszechniona, jak w basenie Morza Śródziemnego. Postanowiłem zatem jako punkt odniesienia przyjąć dniówkę pracownika sezonowego zatrudnionego przy zbiorach owoców w sadach. Na podstawie wywiadu wśród sadowników ustaliłem, iż wynagrodzenie (dniówka) pracownika sezonowego zatrudnionego przy zbiorach owoców (gruszek, śliwek i jabłek) w sadach w Polsce centralnej w 2007 r. (i spodziewane w 2008 r.) wynosiło 80–120 zł za dzień pracy.

Zatem za 120 dni roboczych taki robotnik otrzymałby **9600 – 14 400 zł**. I te sumy stanowiłyby ekwiwalent 30 srebrników.

6.6. Zapłata dla współpracownika policji

Judasz otrzymał za swą zdradę wynagrodzenie równe zapłacie za 120 dni roboczych. W przeliczeniu na współczesny czas pracy byłoby to wynagrodzenie za ponad 5 miesięcy. W Tablica 6 znajdują się wyliczenia dotyczące średniej długości miesiąca roboczego w latach 2006–2008.

T a b l i c a 6. Liczba dni roboczych w miesiącu w Polsce

Miesiąc	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	w roku	średnio
2006 r.	22	20	23	20	21	21	21	22	21	22	21	19	253	21,08
2007 r.	22	20	22	20	21	20	22	22	20	23	21	19	252	21,00
2008 r.	22	21	20	22	20	21	23	20	22	23	19	21	254	21,17

Ź r ó d ł o: opracowanie własne

¹⁷ A. Grabner-Haider (red.), *Praktyczny słownik biblijny, op.cit.*, hasło: *Pieniądze*.

Zatem 120 dni roboczych to w 2008 r. byłoby 5 miesięcy i ponad 14 dni, czyli 5,67 miesiąca.

Tajny współpracownik policji państwowej może dziś liczyć na wynagrodzenie sięgające **dwóch wysokości miesięcznej płacy minimalnej**. W przypadku spraw bardzo trudnych, związanych ze szczególnym zagrożeniem dla współpracownika kwotę dwa razy wyższą może przyznać Komendant Wojewódzki Policji.

Wynagrodzenie robotnika niewykwalifikowanego w Polsce w 2008 r. (**płaca minimalna**) wynosiła **1126 zł brutto/m-c**¹⁸, czyli niewykwalifikowany robotnik za 120 dni roboczych, za czyli 5 miesięcy i 14 dni powinien w 2008 r. otrzymać nie mniej niż **6384 zł**. Taki byłby w 2008 r. ekwiwalent wynagrodzenia Judasza, gdyby zastosowano aktualne w 2008 r. stawki, ale ówczesne zasady wynagradzania „za krew”.

Według przyjętych w 2008 r. zasad wynagradzania za donos (2–4 wielokrotności płacy minimalnej) donosiciel powinien otrzymać od **2252 zł do 4504 zł**. Kwota równoważna 30 srebrnikom powinna być ustalona zapewne w pobliżu górnej granicy tej sumy. Zważywszy w szczególności na to, że decydent przyjmujący współpracę Judasza (arcykapłan) zajmował odpowiednio wysokie miejsce w strukturze.

Zatem, w zależności od zastosowanego przelicznika, ekwiwalentem wynagrodzenia za ważną informację operacyjną było to **4504 – lub 6384 zł**.

6.7. Przypadek szczególny – TW Waclaw

TW Waclaw był znanym w Łodzi działaczem opozycji anty-PRLowskiej oraz doradcą i działaczem NSZZ „Solidarność”. Po latach wyszła na jaw inna jego rola, służebna wobec SB. W dokumentach będących w posiadaniu IPN znajduje się „Teczka pracy Waclawa”. Jego działalności w latach osiemdziesiątych XX w. dotyczą t. 2 i t. 3. Moją szczególną uwagę zwróciła informacja, iż 10 września 1980 r., Dyrektor Dpt. III MSW zatwierdził wniosek płk. mgr. Jana Jasińskiego z 3 września o wynagrodzenie TW „Waclawa” kwotą 5000 zł za wykonanie zadań „z efektem operacyjnym” w Szczecinie 28–31 sierpnia 1980 r. Z innego dokumentu tejże „Teczki pracy” można się dowiedzieć, iż 28 sierpnia Waclaw otrzymał „standardowe” wynagrodzenie miesięczne od SB w wysokości 1500 zł. W sumie więc jego **wynagrodzenie za sierpień wyniosło 6500 zł**.

Wiemy, iż „Waclaw” pojechał do Szczecina wraz z szanowanym w Łodzi i cieszącym się zaufaniem władz kościelnych opozycjonistą mec. Tadeuszem Grabowskim i w Szczecinie dołączyli do warszawskiego prof. Andrzeja Tymowskiego, socjologa cenionego w opozycji anty-PRLowskiej, doradcy Komitetu Strajkowego Stoczni Szczecińskiej. „Wykonanie zadań z efektem operacyjnym” było działaniem agenturalnym prowadzonym na zlecenie SB i wysoko przez SB ocenionym.

Otrzymane przez TW Waclawa **6500,- zł** stanowiło wówczas (w 1980 r.) oczywisty równoważnik **30 srebrników**.

¹⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z 11 września 2007 w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 roku, Dz.U., nr 171, poz. 209.

Ile otrzymałby w „dzisiejszej” walucie? Warto przypomnieć, iż **płaca minimalna w 1980 r. wynosiła 2000 zł**, czyli za działania na terenie Szczecina TW Waclaw otrzymał 250% minimalnej, a za całość działalności sierpniowej **325% płacy minimalnej**.

W 2008 r. równoważnikiem tamtego wynagrodzenia dla „Waclawa” (przy zachowaniu tych samych proporcji w stosunku do płacy minimalnej) byłoby **3660 zł**.

6.8. Cena działki zakupionej z przeznaczeniem na cmentarz komunalny

Z Ewangelii św. Mateusza oraz z Dziejów Apostolskich wiemy, iż za judaszowe srebrniki zakupione zostało „Pole Garncarza” i przeznaczone na cmentarz dla cudzoziemców. Na tym Polu Judasz miał popełnić samobójstwo. Z czasem Pole Garncarza zaczęło być powszechnie nazywane Polem Krwi¹⁹ [Mt 2: 6–10; Dz 1:16–20].

Udało się ustalić, iż Pole Garncarza miało wymiary 78 stóp na 57 stóp²⁰ lub 78 na 58 stóp²¹.

Po odpowiednim przeliczeniu (1 stopa = 30,48 cm) otrzymujemy, iż:

Działka Hakeldama miała zatem powierzchnię $23,77 \text{ m} \times 17,37 \text{ m} = 412,88 \text{ m}^2$
lub $23,77 \text{ m} \times 17,68 \text{ m} = 420,25 \text{ m}^2$

W maju 2008 r., jako Prezydent m. Łodzi, podjąłem decyzję o zakupie działki z przeznaczeniem na cmentarz komunalny po wynegocjowanej cenie, uznanej za słuszną przez rzeczoznawcę. Działka ma 784 m² i wyceniono ją na 20 200 zł²². Wynika stąd, iż za działkę o rozmiarach 412,88 m² trzeba byłoby zapłacić 10 638 zł, a za działkę mającą 420 m² powierzchni – 10 828 zł.

Przy uwzględnieniu cen w maju 2008 r. działka przeznaczona na potrzeby cmentarza komunalnego, o rozmiarach Pola Garncarza, zakupionego za 30 srebrników kosztowałaby w Łodzi **10 638 – 10 828 zł**.

7. Podsumowanie

W ciągu ostatnich 2000 lat zmieniły się ceny srebra, zboża i ziemi a także koszty utrzymania ludności oraz wynagrodzenia pracowników najemnych i tajnych współpracowników (donosicieli) policji. Zmieniły się też relacje między tymi wielkościami. Zmieniły się radykalnie systemy monetarne. Stąd bierze się trudność odpowiedzi na proste zdawałoby się pytanie: ile to jest 30 srebrników? Przypomnijmy: przy przyjęciu równoważnika w postaci:

¹⁹ *Akeldama*, <http://en.wikipedia.org/wiki/Akeldama>, 12.05.2008; *Akeldama, from the Diaspora to Jerusalem*, <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Archeology/akeldama.html>, 12.05.2008; *Hakeldama*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Hakeldama>, 8.05.2008.

²⁰ E.W.G. Masterman, *Hakeldama*, <http://net.bible.org/dictionary.php?word=Hakeldama>, 8.05.2008.

²¹ *Akeldama*, <http://en.wikipedia.org/wiki/Akeldama>, 12.05.2008.

²² Zarządzenie nr 1879/V/08 Prezydenta Miasta Łodzi z 8 maja 2008 r. w sprawie nabycia na własność Miasta Łodzi nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Brzezińskiej bez numeru, stanowiącej własność osoby fizycznej.

– ceny jęczmienia, byłoby to	–	95	–	417 zł
– ceny srebra	–	418	–	837 zł
– wynagrodzenia za donos	–	4 504	–	6 384 zł
– dniówki robotnika sezonowego zatrudnionego w sadzie	–	9 600	–	14 400 zł
– ceny działki przeznaczonej na cmentarz komunalny	–	10 638	–	10 828 zł
– „wartości ubezpieczeniowej człowieka”	–	11 250	–	46 500 zł

Zatem, ekwiwalentem 30 srebrników mogłoby być 95 zł, ale i 46 500 zł. Jedno wydaje się pewne – suma wydaje się tragicznie niska wobec ogromu zdrady. Gdy chodzi o zdradę Boga – żadna suma nie jest adekwatna. Ale nawet, jeśli Judasz stracił wiarę, suma niezwykle mała, gdy zdrady człowieka dobrego i niewinnego dokonuje człowiek wybrany przez niego spośród wielu i obdarzony szczególnym zaufaniem przez współtowarzyszy. Jeżeli Judasz to zrozumiał, to niestety, zbyt późno [Mt 27: 1–5].

Stosowane oznaczenia

- Stary Testament:
 - Księga Wyjścia [Wj]
 - Księga Kapłańska [Kpł]
 - Księga Zachariasza [Za]
- Nowy Testament:
 - Ewangelia wg św. Mateusza [Mt]
 - Ewangelia wg św. Marka [Mk]
 - Ewangelia wg św. Łukasza [Łk]
 - Ewangelia wg św. Jana [J]
 - Dzieje Apostolskie [Dz]

Judas's 30 Pieces of Silver

Summary

The last 2000 years have seen a change in the prices of silver, grain, land as well as a change in living costs, the salary of hired labourers and police informers. The relationships between those figures have also changed and the monetary systems are quite different nowadays. Thus, it is difficult to answer an apparently simple question: how much is Judas's 30 pieces of silver? An equivalent of 30 pieces of silver could be 95 zlotys, but also 46 500 zlotys (i.e. about \$28 and \$13 700 respectively).

However, it is obvious that this amount of money is dramatically little in comparison with the scale of betrayal of God and no sum of money would be adequate. But again: even if Judas had lacked faith in Jesus, the sum of money was excessively small for betraying a good and innocent man by one who was chosen by that man from the others and in whom his companions placed so much confidence. Even if Judas had realized that, it was unfortunately too late (Mt. 27: 1–5).